

**PROTOKÓŁ Nr XLV/2010**  
**z sesji Rady Powiatu w Ostródzie**  
**z dnia 29 września 2010r.**

Obrady rozpoczęto o godz. 12.30, zakończono o godz. 17.00.  
Podjęto uchwały od Nr XLV/202/2010 do Nr XLV/210/2010.

W sesji uczestniczyło 22 radnych, zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu Bogdan Purzycki otworzył XLV sesję Rady Powiatu w Ostródzie, powitał radnych, pracowników Starostwa i zaproszonych gości oraz na podstawie listy obecności stwierdził quorum, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Powiatu.

W sesji uczestniczyli:

- Prezes Zarządu Powiatowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ostródzie SA Sławomir Ogórek,  
Członek Zarządu PZOZ w Ostródzie SA Krzysztof Sawicki.

Na sekretarza obrad Przewodniczący powołał radną Irenę Jara.

Następnie przedstawił wniosek Zarządu Powiatu o rozszerzenie porządku obrad poprzez dodanie następujących nowych punktów:

- 1) nr 2 w brzmieniu: „Informacja na temat inwestycji w szpitalu w Ostródzie”,
- 2) nr 3 w brzmieniu: „Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Powiatu Ostródzkiego”,
- 3) nr 4 w brzmieniu: „Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały określającej zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej, na realizację których w 2010 roku przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych”.

Wniosek stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 22 radnych.

Rada jednogłośnie opowiedziała się za proponowanym przez Zarząd Powiatu rozszerzeniem porządku obrad.

W związku z powyższym, dotychczasowe punkty od nr 2 do nr 11 otrzymują numerację od 5 do 14.

Przewodniczący zapytał czy są uwagi do porządku obrad.

Radny Bogusław Fijas przypomniał, że 24 czerwca br. Rada Powiatu zdjęła z porządku obrad projekt uchwały dotyczący zmiany liczby radnych w dwóch okręgach wyborczych. Radni w połowie września dowiedzieli się o tym, że nastąpiła korespondencja pomiędzy Komisarzem Wyborczym i Przewodniczącym Rady Powiatu. 1 września br. do Starostwa wpłynęło postanowienie Komisarza wyborczego w Elblągu z dnia 31 sierpnia 2010r., którym to postanowieniem Komisarz

wezwał Radę Powiatu do dokonania zgodnej z przepisami ustawy zmiany liczby radnych wybieranych w okręgach wyborczych nr 3 i nr 4 w terminie 7 dni od dnia doręczenia tego postanowienia, czyli zobligował Przewodniczącego Rady Powiatu do zwołania sesji. Radny powiedział, że po 15 września odbył rozmowę z Dyrektorem Biura Wyborczego Państwowej Komisji Wyborczej panem Okrucieńskim, w obecności Komisarza Wyborczego, który tego dnia podpisał postanowienie o zmianie liczby radnych w tych dwóch okręgach wyborczych. Komisarz, jak również Dyrektor Biura Wyborczego, byli bardzo zdziwieni i zszokowani postawą Przewodniczącego Rady, jak i Starosty Ostródzkiego, gdzie obowiązkiem było zwołanie sesji i zajęcie się tym tematem. W postanowieniu Komisarza Wyborczego jest uzasadnienie: „skierowany przez Starostę Ostródzkiego pod obrady Rady Powiatu w Ostródzie stosowny projekt uchwały w zakresie powyższych zmian nie uzyskał akceptacji Rady Powiatu w Ostródzie w dniu 24 czerwca 2010r.”. Radny stwierdził, że tak nie było, ponieważ na sesji 24 czerwca ten temat był podnoszony, ale nie był przygotowany i został zdjęty z porządku obrad. Radni sugerowali, że mogą być jeszcze inne rozwiązania i tymi alternatywnymi rozwiązaniami radni powinni zajmować się na sesji. Powiedział, że powinno się chociaż powiadomić radnych o takiej korespondencji, natomiast radni dowiedzieli się o tym po fakcie. Zdaniem radnego, było to działanie celowe, a efekt jest taki, że nie ma praktycznie możliwości odwoływania się i jeden okręg będzie miał 3 mandaty, a drugi 4 mandaty. W związku z tym, że ewidentnie nie zostały dopełnione obowiązki przez Przewodniczącego, jak również kompletnie zignorowano Radę, która powinna zająć się tym tematem i podjąć uchwałę, radny wnioskował o wprowadzenie do porządku obrad nowego punktu Nr 3 dotyczącego odwołania Przewodniczącego Rady Powiatu w Ostródzie.

Starosta Włodzimierz Brodiuk stwierdził, że w tej kadencji było 9 sesji zwołanych w trybie pilnym i wydawało się, że opozycja będzie chciała odwołać Starostę, dlatego propozycja odwołania Przewodniczącego bardzo go zdziwiła. Zdaniem Starosty pan Bogdan Purzycki jest najbardziej merytorycznym przewodniczącym, którego on spotkał podczas swojej 16-letniej działalności w samorządzie. Jest to człowiek nie tylko o wielkich walorach duchowych, bo widać jak się zachowuje na sesji, ale wielki autorytet jako dyrektor, jako człowiek w rodzinie, przewodniczący Rady Powiatu. Powiedział, że stawiany wniosek musi być zasadny, a opozycja „uderzyła w najtwardsze ogniwo w tej Radzie”.

Radca Prawny Marzenna Koziorowska powiedziała, że w swoim postanowieniu z 31 sierpnia br. Komisarz Wyborczy wezwał Radę do podjęcia określonych czynności, czyli do dokonania zmiany liczby radnych. Radę może zwołać wyłącznie jej przewodniczący. Stwierdziła, że nie wie jakimi motywami kierował się Przewodniczący nie zwołując sesji, ale na sesji w czerwcu ta sprawa była stawiana i radni postanowili zrezygnować z podjęcia uchwały, w związku z czym ten punkt został zdjęty z porządku obrad. Zostały również przedstawione konsekwencje tego działania, tj. w przypadku jeśli uchwała nie zostanie podjęta, wówczas Komisarz Wyborczy za Radę to działanie podejmie i tak się właśnie stało.

Radny Cezary Wawrzyński zgłosił do porządku obrad propozycję dotyczącą głosowania w sprawie odwołania Przewodniczącego Rady Powiatu, jako punkt drugi, a nie trzeci, bo skoro jest niekompetentny, to nie powinien od początku przewodniczyć obradom. Przypomniał, że trwa dyskusja nad porządkiem obrad,

a Przewodniczący przed chwilą udzielił głosu Staroście, którego polityczna wypowiedź nie dotyczyła zgłoszenia wniosku do porządku obrad. Punkt dotyczący zmiany liczby radnych w okręgach wyborczych nie był rozpatrywany na sesji w czerwcu, ponieważ został zdjęty z porządku obrad. Radni stwierdzili wtedy, że w sierpniu jest czas na to, żeby zająć się tym tematem. Pomimo tego wpłynęło pismo od Komisarza Wyborczego wzywające Radę do dokonania zmian w tej uchwale. Na kilka sposobów można było tych zmian dokonać, jednak Przewodniczący jednoosobowo, arbitralnie zdecydował, że nie będzie tego robił i nie zwołał sesji. Powinien powiadomić Radę, że takie pismo wpłynęło. W związku z powyższym, zdaniem radnego, Przewodniczący powinien złożyć sam rezygnację z funkcji, bo zachodzi podejrzenie mataczenia przy tych wyborach. Jednoosobowo zdecydował o nie zwołaniu sesji i ukrył fakt, że wpłynęło pismo. Stwierdził, że nawet na posiedzeniu komisji, której jest członkiem, nie było informacji na ten temat. Radny złożył wniosek o wprowadzenie do porządku obrad nowego punktu nr 2 w sprawie głosowania nad odwołaniem Przewodniczącego.

Przewodniczący Bogdan Purzycki powiedział, że na posiedzeniu komisji informował radnych o fakcie wpłynięcia postanowienia Komisarza Wyborczego. Stwierdził, że gdyby tak było, jak twierdzi radny Wawrzyński, iż Przewodniczący dopuszcza do niemerytorycznych wypowiedzi, to radny byłby pierwszym, który nie otrzymałby głosu, ponieważ nie wszystkie wypowiedzi radnego są merytoryczne.

Wicestarosta Zbigniew Połoniewicz stwierdził, że z wypowiedzi radnego Fijasa i radnego Wawrzyńskiego jasno wynika, że nie zależy im na merytorycznym rozwiązaniu tej sprawy, tylko powracają do tego, co robili przez 4 lata na sesjach, czyli do siania niechęci, do opowiadania steku bzdur, aby pokazać, że obecna koalicja rządząca nie nadaje się do tej pracy. Powiedział, że radni nie mają żadnych argumentów, nic nie zrobili sensownego i dobrego dla tego powiatu.

Przewodniczący zarządził głosowanie nad wnioskiem radnego Cezarego Wawrzyńskiego, jako wniosku dalej idącego, ponieważ radny wnosil o rozszerzenie porządku obrad o punkt w brzmieniu: „Odwołanie Przewodniczącego Rady Powiatu w Ostródzie”, w punkcie drugim.

W głosowaniu wzięło udział 21 radnych.

Rada, 9 głosami „za”, przy 12 głosach „przeciw” nie wyraziła zgody na wprowadzenie tego punktu do porządku obrad.

W związku z brakiem dalszych zgłoszeń, Przewodniczący przedstawił następujący porządek obrad:

1. Przyjęcie protokołów z poprzednich sesji.
2. Informacja na temat inwestycji w szpitalu w Ostródzie.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Powiatu Ostródzkiego.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały określającej zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej, na realizację których w 2010 roku przeznacza się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2010 rok.
6. Likwidacja Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Ostródzie, w tym podjęcie uchwały.
7. Podjęcie uchwały w sprawie trybu pracy nad projektem uchwały budżetowej.

8. Podjęcie uchwały w sprawie Regulaminu konsultacji społecznych z radą działalności pożytku publicznego lub organizacjami pozarządowymi i podmiotami wymienionymi w art.3 ust.3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie hipoteki.
10. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na obniżenie bonifikaty od ceny nieruchomości położonej w Ostródzie przy ul. Jana III Sobieskiego.
11. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości Powiatu Ostródzkiego.
12. Sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu w okresie między sesjami i z realizacji uchwał Rady.
13. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych.
14. Sprawy różne.

Pierwszym punktem porządku obrad było przyjęcie protokołów z poprzednich sesji.

Uwag do protokołu z XLIII sesji Rady Powiatu nie zgłoszono.

W głosowaniu wzięło udział 20 radnych.

Rada, 16 głosami „za”, przy 4 głosach „wstrzymujących się”, przyjęła protokół z XLIII sesji Rady Powiatu w dniu 24 czerwca 2010r.

Uwag do protokołu z XLIV sesji Rady Powiatu nie zgłoszono.

W głosowaniu wzięło udział 18 radnych.

Rada, 17 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”, przyjęła protokół z XLIV sesji Rady Powiatu w dniu 25 sierpnia 2010r.

Drugim punktem porządku obrad była informacja na temat inwestycji w szpitalu Ostródzie.

Prezes Zarządu Powiatowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ostródzie SA Sławomir Ogórek poinformował, że w roku 2008 na inwestycje budowlane spółka wydała prawie 330 000 zł, z czego 225 000 zł to środki własne, ponad 104 000 zł – środki z PFRON. Główne inwestycje z tym związane: likwidacja barier architektonicznych, przebudowa izby przyjęć i adaptacja pomieszczeń kuchennych szpitala na potrzeby apteki. Na inwestycje sprzętowe w tym roku wydano prawie 922 000 zł, z czego 820 000 zł to środki własne, 102 000 zł środki z PFRON. Do największych pozycji zadań sprzętowych należy zaliczyć: zakup aparatu do znieczulania, zestaw do zamykania naczyń, zestaw wideoskopowy, gastrokopowy, kolonoskopowy (wartość ok. 225 000 zł), sprzęt rehabilitacyjny (116 000 zł), lampa do zestawów rtg (75 000 zł), łóżko porodowe (ok. 30 000 zł) i kardiomonitor (ponad 23 000 zł). Do tych środków w 2008 roku należy doliczyć kwotę w wysokości 1 167 000 zł uzyskane z programu RPO, który realizowało Starostwo. Środki te zostały przeznaczone na zakup ucyfrowienia rentgena, zakup aparatu do znieczuleń, zakup respiratora, zakup pomp infuzyjnych i wiele jeszcze mniejszego sprzętu. To zadanie, przy merytorycznym prowadzeniu przez szpital, było zrealizowane dzięki Starostwu, Zarządowi i dzięki Radzie. Łącznie w 2008 roku na doposażenie w sprzęt, który stanowi środki trwałe, wydano 2 mln zł plus 330 000 zł na inwestycje budowlane.

W 2009 roku wydano na inwestycje budowlane ponad 640 000 zł i były to w całości środki własne. Główne prace z tym związane to: przebudowa pomieszczeń prosektorium na magazyn odpadów medycznych, którego szpital nie posiadał, prace dotyczące rozbudowy szpitala, projekt sterylizacji oddziału ginekologicznego, modernizacja OIOM, przebudowa pomieszczeń pogotowia ratunkowego na potrzeby poradni chirurgicznej i ortopedycznej oraz przebudowa części sanitariatów w przychodni. Na nakłady sprzętowe w 2009 roku spółka wydała w sumie 1 717 000 zł, z czego 1 663 000 zł, to środki własne, 53 800 zł – środki z Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Główne pozycje sprzętowe: zakup 3 sztuk karetek, napęd elektryczny do wiertarki chirurgicznej (118 000 zł), dwa respiratory transportowe, dwa defibrylatory (40 000 zł i 60 000 zł), bronchofiberoskop inkubacyjny (40 000 zł).

W 2010 roku wartość nakładów budowlanych od stycznia do sierpnia wynosi 2 557 000 zł, z czego 560 000 zł były to środki własne, 1,1 mln zł – podwyższenie kapitału akcyjnego spółki związanego z planem B, 900 000 zł z emisji obligacji.

W ramach tych środków została wybudowana centralna sterylizatornia (1 459 000 zł w 2010r., 62 000 zł w 2009r.), modernizacja oddziału ginekologicznego (całkowita wartość 805 000 zł), termomodernizacja (wartość projektu 320 000 zł z czego do sierpnia wydano 240 000 zł), dokończenie modernizacji oddziału intensywnej terapii (35 000 zł), wzmocnienie stropu sal operacyjnych (22 000 zł). Przy zakupie nowych stołów operacyjnych okazało się, że stropy są za słabe i trzeba i wzmocnić. Obecnie stropy są wzmocnione i trwa procedura zakupu stołów operacyjnych. Jeśli chodzi o nakłady sprzętowe w 2010 roku od stycznia do sierpnia wydano 1 476 000 zł, z czego 600 000 zł to podwyższenie kapitału zakładowego akcyjnego, 600 000 zł – emisja obligacji, 151 000 zł – Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy (aparat USG dziecięcy), środki własne ponad 123 000 zł. Najważniejsze zadania: wyposażenie sterylizatorni (868 000 zł), systemy monitorujące na oddział intensywnej terapii (260 000 zł), lampy operacyjne (35 000 zł), nowy zestaw do prób wysiłkowych (45 000 zł), samochód dostawczy (20 000 zł), ssaki elektryczne do szpitala (25 000 zł). Dużo się działo w ciągu tych ostatnich 3 lat, ale sporo jeszcze jest do zrobienia. Tydzień temu weszła na teren szpitala firma budowlana, która jest na etapie usuwania drzew i wykopów. Zgodnie z harmonogramem prac inwestycja modernizacji oddziału zakaźnego potrwa do końca III kwartału 2011r. Część łóżkowa, czyli ta całkowicie nowa, będzie gotowa do końca czerwca 2011r. Powiedział, że spółka ma zagwarantowany z Narodowego Funduszu Zdrowia wzrost finansowania od drugiego półrocza 2011r., jeśli chodzi o oddział. Z ekonomicznych przymiarek wynika, że wzrost kontraktu na oddział zakaźny wyniesie w pierwszym roku działalności około pół miliona złotych. Przekładając na cały rok, wartość kontraktu na choroby zakaźne wyniesie 1 mln zł, pomimo wzrostu kosztów związanych z funkcjonowaniem tego oddziału. Wartość całej inwestycji wynosi ok. 7 600 000 zł, dofinansowanie z programu unijnego „Innowacyjna gospodarka dużych przedsiębiorstw” w wysokości 50%, drugie 50% spółka daje z własnych środków, które będą pozyskane poprzez emisję obligacji, jeśli Rada wyrazi zgodę. Jeśli chodzi o następne inwestycje przewidziane w szpitalu, to na zlecenie Starosty, Zarządu opracowana jest strategia, która jest w wersji roboczej i musi być przyjęta przez radę nadzorczą. W ciągu ok. dwóch tygodni Starosta i Zarząd otrzyma tę strategię, a za ich pośrednictwem pozostałe osoby z Rady. Ta strategia przewiduje dalsze inwestycje na najbliższe pięć lat, tj. do 2015 roku. Maksymalna suma inwestycji, które przewidziane są w tym programie strategii wynosi 39 mln zł. Tam są rozpisane zadania, które spółka zamierza zrobić. Być może niektórych zadań nie uda się zrealizować, ale niektóre są rozpisane wariantowo. Na przykład sprawa traktu

operacyjnego będzie rozwiązana w takim wariantcie, na ile uda się pozyskać środki finansowe. Na pewno będzie rozwiązany temat najważniejszy dla tego szpitala, czyli wentylacja, której szpital nie posiada i nigdy nie posiadał. Brak wentylacji dyskredytuje ten szpital w całości, jako szpital, który należałoby natychmiast zamknąć. Prezes wyraził nadzieję, że ten problem ostatecznie i całościowo, jak i kilka innych problemów tego szpitala, będzie rozwiązany w związku z przygotowywanym wnioskiem. Jest to wniosek bardzo rozległy, wielowątkowy o wartości 14 mln zł na termomodernizację, do której są wszystkie potrzebne rzeczy, aby uzyskać środki finansowe na ten cel. W październiku będzie składany wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska z pełną dokumentacją techniczną, projektową, z pozwoleniem na budowę. Będzie to ocieplenie budynku, wymiana elewacji i ocieplenie ścian budynku, wymiana okien w tej części, w której nie zostały jeszcze wymienione, wymiana całej instalacji centralnego ogrzewania z kolektorami słonecznymi do podgrzewania ciepłej wody, jak też w całym szpitalu będzie zamontowana wentylacja, a w miejscach szczególnych (trakt operacyjny) będzie zamontowana klimatyzacja. Oprócz tego, część tego projektu, to będzie tzw. kogeneracja, czyli produkcja własnej energii elektrycznej z turbin gazowych, która będzie odprowadzana do sieci ogólnej, a w zamian za to prąd kupowany przez spółkę będzie o wiele tańszy. Finansowanie tego zadania jest trzyczęściowe: 30% jest to dotacja (4 mln zł), 60% (7 mln zł), jest to pożyczka z NFOŚ na 15 lat oprocentowana bardzo korzystnie, bo VIBOR +0,5% i tak skalkulowana, że raty które będą po okresie karencji spłacane, będą mniejsze niż korzyści wynikające z oszczędzania i produkcji energii z tych dwóch źródeł. Trzecia część 10%, to wkład własny, czyli ok. 1,4 mln zł, który spółka udźwignie. Ten temat będzie rozstrzygnięty do końca roku. Termin realizacji tego zadania został ustalony na grudzień 2012r., ale zgodnie z założeniami do harmonogramu, powinien być zakończony do połowy 2012 roku, przy założeniu, że w tym roku będzie decyzja. Kolejna rzecz, to w dniu dzisiejszym spółka otrzymała informację do uzupełnienia dokumentów, ale już takich przed podpisaniem umowy, na zadanie kompleksowa informatyzacja szpitala. Wartość tego projektu wynosi 1,6 mln zł, przy 85% dofinansowaniu ze środków europejskich.

Przewodniczący zapytał o wyjaśnienie sprawy stacji dializ.

Prezes Sławomir Ogórek odpowiedział, że przychodząc dwa lata temu, kiedy ten obiekt był w budowie, do końca nie rozumiał o co niektórym radnym chodziło. Budynek, który z założenia nazywa się budynkiem administracji szpitala i stacji dializ, zgodnie z tym co było założone, stoi od ponad roku. Od ponad roku spółka korzysta z tego budynku w części, w której w umowie była przeznaczona dla szpitala, ponad 400m<sup>2</sup>. Tam się przeniosła cała administracja. Opuszczone pomieszczenia w budynku przychodni zostały wynajęte za duże pieniądze podmiotom zewnętrznym. Spółka zarabia na tym kilka tysięcy złotych miesięcznie z samego czynszu. Dzięki temu cała administracja ma lepsze warunki, a spółka zarabia dodatkowe pieniądze. Druga część, która od ponad roku stoi pusta i wszystko wskazuje, że jeszcze ponad rok będzie pusta, a może jeszcze dłużej. Stacja dializ jest własnością prywatnej firmy Fresenius i sprawa nieuruchomienia stacji dializ, to jest sprawa tej firmy i Narodowego Funduszu Zdrowia w Olsztynie, który nie daje na tę stację dializ kontraktu. Z tej sali spółka nieodpłatnie korzysta, ponieważ organizowane są tam m.in. konferencje naukowe. Z punktu widzenia osób wymagających dializoterapii jest to bardzo niedobre, bo muszą jeździć do Olsztyna, Działdowa czy Iławy, żeby się

dializować, a są ku temu warunki na miejscu. Natomiast spółka, czy Rada nie zobowiązywała się do tego, że tam będzie stacja dializ, tylko umożliwienie było wejście na ten teren i wybudowanie tej stacji dializ, a w zamian za to korzystanie z tego budynku w części. Szukanie winy po stronie władz szpitala, czy samorządu, jest niegodne. Wiadomo, że prawda jest inna i ta stacja dializ bądź będzie od stycznia, jeżeli firmie uda się wywalczyć kontrakt z NFZ, bądź nie będzie. Jeżeli firma nie otrzyma kontraktu od stycznia przyszłego roku, to spółka wystąpi do firmy o odkupienie tej części i urządzi tam działalność medyczną. Prezes prosił o argumenty merytoryczne, a nie argumenty, które nie mają nic wspólnego ze stanem faktycznym.

Radny Bogusław Fijas stwierdził, że Prezes powinien przeprosić społeczeństwo Ostródy i Powiatu ostródzkiego, ponieważ w tym roku zapewniał radnych na tej sali, iż dializy ruszą od 1 kwietnia br.. Jest to okres przedwyborczy i prosi się radnych o to, żeby nie zadawali trudnych pytań, a przede wszystkim nie poruszali trudnych tematów. Przed Prezesem propagandę sukcesu na temat dializ uprawiał Starosta. To nie Prezes podejmował decyzję o budowie, nie negocjował umowy, która dla nikogo z radnych nie jest znana, ale Prezes zapewniał radnych, mieszkańców Ostródy i Powiatu Ostródzkiego, że stacja dializ zostanie w kwietniu 2010r. uruchomiona. Trzeba jasno powiedzieć, że stacji dializ w Ostródzie nie ma nie wiadomo, kiedy zostanie ona uruchomiona. Radny zapytał, ile kontroli zewnętrznych, oprócz tych rutynowych z NFZ, odbyło się w spółce w okresie pełnienia funkcji prezesa przez pana Ogórka. Stwierdził, że chodzi o kontrole Najwyższej Izby Kontroli, Urzędu Kontroli Skarbowej, Państwowej Inspekcji Pracy.

Prezes Sławomir Ogórek przeprosił za to co powiedział wcześniej na tej sali, że od kwietnia ruszą dializy, bo takie otrzymał zapewnienie pani Prezes firmy Fresenius, iż niezależnie od tego czy będzie kontrakt z NFZ, czy nie będzie, firma uruchomi nawet bezkontraktowo dializy. Firma tego nie uczyniła i Prezes za przekazanie tej błędnej informacji przeprosza radnego, jak również pacjentów. Powiedział, że bardzo mu przykro, iż radny Fijas widzi tylko ten jeden problem i nie pyta o inne rzeczy, o których tu było mówione, bo z tego wynika, że radnego nie interesuje to, co dzieje się dobrze, a tylko to co się źle dzieje. Prezes przeprosił, że zawiódł pacjentów obiecując coś, co nie wyszło. Odpowiedział, że odbyły się 4 rutynowe kontrole Sanepidu, kontrole z NFZ i żadnych innych kontroli, jak NIK, UKS czy innych, w okresie jego kadencji nie było w spółce. Naturalną rzeczą jest, że przy tych rutynowych kontrolach Sanepidu, czy NFZ, zdarzały się zastrzeżenia, a nawet mandat spółka zapłaciła.

Radna Ewa Michałowska zapytała Prezesa do kogo będzie skierowana oferta emisji obligacji na kwotę 2mln zł, czy będzie ona publiczna, czy niepubliczna, czy będzie dotyczyła wejścia spółki na giełdę, czy będą podmioty chętne do skupienia tych obligacji. Zapytała również, jaki jest termin spłaty tych obligacji, jakie oprocentowanie i jaka nominalna wartość jednej obligacji. Czy wyemitowane obligacje na kwotę 600 000 zł zostały wykupione i przez kogo oraz czy są spłacane.

Prezes Sławomir Ogórek odpowiedział, że część obligacji została już wyemitowana. Były to obligacje na wkład własny spółki do inwestycji, które były realizowane. Obligacje, to jest inna forma kredytu. Spółka została określona na 7 mln zł zdolności emisji obligacji i możliwości obsługi tych obligacji, czyli spłacania odsetek i wykupu

tych obligacji po 5 latach. Rada nadzorcza do tej wysokości upoważniła zarząd spółki do działań celem emisji, które mają być w 100% przeznaczone tylko na działania inwestycyjne w spółce, jako wkład własny do poszczególnych inwestycji. Rok temu przeprowadzone zostało postępowanie, w wyniku którego emitentem tych obligacji jest spółka i w jej imieniu bank emituje te obligacje, jak również całą tą emisję obejmie. Obligacje tak jak kredyt wymagają spłacania, tylko przy obligacjach spłaca się na bieżąco odsetki, a obligacje podlegają w określonym dniu wykupowi. Jaka jest wartość obligacji, to się okaże po negocjacjach z bankiem. Emisja obligacji nie ma nic wspólnego ze sprzedażą akcji, czyli wchodzeniem na giełdę i pozbywaniem się części spółki.

Radny Bogusław Fijas stwierdził, że skoro żadnych kontroli w tym okresie nie było, oprócz rutynowych z Sanepidu i NFZ, wyniki finansowe spółki budzą duże wątpliwości. W okresie 2003-2006 w tej spółce było kilkanaście kontroli. Zapytał, czy karetki zakupione przez spółkę zostały już spłacone, czy zostały kupione za gotówkę. Zapytał, czy to jest zgodne z prawem, że została już podpisana umowa na oddział zakaźny, a teraz dopiero Rada ma wyrazić zgodę na zabezpieczenie środków. Co się stanie jeśli dzisiaj Rada nie wyrazi zgody na emisję obligacji.

Prezes Sławomir Ogórek powiedział, że radny insynuuje, iż w spółce coś się źle dzieje, bo nie było kontroli i w związku z tym radny podważa prawdziwość wyników finansowych. Można wnioskować z tego, że radny wolałby, aby ten szpital się topił, a nie uzyskiwał dobre wyniki finansowe. Stwierdził, że dziwi się, iż radny, jako wieloletni radny, który przez pewien okres pełnił funkcje wicestarosty, nie wie, iż wyniki finansowe w spółce są przygotowywane przez zarząd, każdorazowo weryfikowane i zatwierdzone przez radę nadzorczą, badane przez niezależnego biegłego rewidenta i zatwierdzone przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy. To jest podważanie nie tylko wiarygodności własnej spółki, co rzetelności takich organów, jak niezależni certyfikowani audytorzy, w tym biura rachunkowe, które to robi. Stwierdził, że przekaże wątpliwości radnego do biura rachunkowe, które za ostatnie dwa lata badało sprawę bilansu spółki, do Ministerstwa Zdrowia, które udzielało dotacji, co poprzedzone było badaniem dokumentów. Powiedział, że może również przekazać do banku, który zgodził się na emisję obligacji w wysokości 7 mln zł. Prezes odpowiedział, że karetki były zapłacone z zysków szpitala, tak podejrzanych przez radnego Fijasa. Były zakupione za gotówkę i nie ma żadnych zaległości związanych z tymi karetkami. W IV kwartale tego roku będzie ogłoszony przez Ministerstwo Zdrowia konkurs na ratownictwo medyczne, czyli na zakup nowych karetek i sfinansowanie karetek, które zostały kupione uprzednio przez szpitale na potrzeby ratownictwa medycznego. Spółka ma promesę, że otrzyma poręczenie, a jeżeli radni stwierdzą, że ten szpital nie powinien budować oddziału zakaźnego, bo jest to niekorzystne dla mieszkańców tego powiatu, to spółka i tak to zrealizuje, ponieważ umowa kontraktowa tak została podpisana, że emisja obligacji zostanie ubezpieczona przez spółkę i zadanie zostanie skończone, z tym że zadanie będzie kosztowało kilkadziesiąt, a może kilkaset tysięcy drożej. Jeżeli radni nie wyrażą zgody, to spółka i tak zrealizuje to zadanie, tylko będą dwa dodatkowe koszty: jeden koszt ubezpieczenia emisji obligacji, a drugi, w związku z tym, że dla banku najbardziej wiarygodnym sposobem tej emisji obligacji jest poręczenie właściciela, gdy takiego nie ma, to oprocentowanie jest wyższe.



Radna Wanda Łaszkowska wyraziła przekonanie, że Prezes nie rozwiał wątpliwości radnego Fijasa i one w dalszym ciągu będą, bo radnego nie interesuje to, że Prezes podejmuje wiele ciekawych inwestycji, zakupuje sprzęt, że szpital się rozwija, że niektóre oddziały są lepsze niż w szpitalu wojewódzkim. Radny zawsze musi znaleźć coś, co mu się nie podoba. Nie podobało się mu się wiele rzeczy, a m.in. to, że nie było kontroli, a przecież powinien się cieszyć, iż jednostka powiatu jest dobrze prowadzona i nie ma najazdu kontroli, bo widocznie takiej potrzeby nie ma. Zwróciła się do radnego Fijasa i powiedziała, że jest nudny i uciążliwy w tych swoich wypowiedziach, a wręcz śmieszny. To jest niemiłe, że to jest radny Rady Powiatu, który powinien dbać o majątek tego powiatu, a jego nie interesuje nic poza wyszukiwaniem różnych niedociągnięć. Radny zarzuca, że ktoś wykorzystuje kampanię wyborczą, a sam dzisiejszą sesję zaczął od zaprezentowania się, tylko nic ciekawego nie zaprezentował.

Radny Andrzej Waszczyszyn powiedział, że w ostatnim okresie korzystała z tego szpitala jego rodzina i miał okazję przyrzuć się temu szpitalowi „od kuchni”. Zwrócił się do Prezesa i prosił w imieniu wielu pacjentów, którzy leczą się w tym szpitalu, o podziękowanie całemu personelowi opiekującemu się pacjentami. Radny stwierdził, że jest to naprawdę wzorowa opieka. Patrząc na to nie tylko ze strony rodziny pacjenta, ale również z tej lekarskiej, merytorycznej i rzeczywiście nie ma tam nic do zarzucenia na dzień dzisiejszy. Powiedział, że gdyby w szpitalu były jakieś nieprawidłowości, to byłby częściej kontrolowany, ale jeżeli nie ma kontroli, to chyba dobrze się dzieje.

Radny Ryszard Bogucki zapytał na czym będzie polegała rozbudowa oddziału zakaźnego i co to są komory Meltzera.

Prezes Sławomir Ogórek powiedział, że jest jeszcze jedna sprawa, o której zapomniał poinformować. Spółka podpisała umowę z Ministerstwem Zdrowia i z programu Polkard otrzymuje środki finansowe na zakup nowoczesnego echokardiogramu na oddział kardiologii o wartości 250 000 zł. Od 1 października br. w ramach kontraktu kardiologicznego, a od 1 stycznia 2011r. w ramach osobnego kontraktu z NFZ będą wszczepiane rozruszniki serca w szpitalu w Ostródzie.

W odpowiedzi na zapytanie radnego Boguckiego, Prezes stwierdził, że na oddziale zakaźnym w miejsce czterech 4-osobowych sal nie spełniających żadnych wymogów, powstanie kilkanaście 1 i 2 osobowych, każda będzie klimatyzowana z osobnym węzłem sanitarnym. Trzy z tych sal będą w standardzie tzw. komór Meltzera. Będą to sale w największym stopniu zabezpieczone, jeśli chodzi o wymianę drobnoustrojów z zewnątrz i do środka, z systemem specjalnych filtrów z zamkniętymi systemami również dotyczącymi odkażania tego wszystkiego, co się wytworzy. Nie ma takich pomieszczeń w Województwie Warmińsko-Mazurskim, tylko najbliżej w Białymstoku. W naszych oddziałach zakaźnych izolacja odbywa się metodą nie puszczania na salę chorych, gdzie i tak wszystkimi otworami te drobnoustroje mogą uciekać. Jednocześnie na tym oddziale będzie jedna lub dwie sale intensywnego nadzoru medycznego, czyli OIOM zakaźny. Rozbudowana będzie spełniająca wymogi poradnia chorób zakaźnych. Przy okazji będzie również zrobione laboratorium bakteriologiczne, którego nie ma w całym powiecie. Spółka ma promesę Narodowego Funduszu Zdrowia, że wszystkie te hospitalizacje, które będą leczone po wybudowaniu tego oddziału, będą finansowane.

Radna Irena Jara powiedziała, że dziwi ją wypowiedź radnego Fijasa dotycząca zmiany liczby mandatów w dwóch okręgach wyborczych, a zwłaszcza, że w Gminie Ostróda zyskała jeden mandat. Radna wyraziła nadzieję, że radny nie zostanie wybrany na wójta tej gminy.

Radny Bogusław Fijas stwierdził, że trudno się odnosić do wypowiedzi radnych, którzy zabierali przed nim głos, ale przypominało to scenę z filmu „Miś” – „łubu, dubu, niech żyje nam prezes naszego klubu”. Podziękował radnej Jara za promocję i stwierdził, że wszystkim jest wiadome w jaki sposób radna odbierana jest przez mieszkańców Ostródy. Powiedział, że rolą radnego jest zadawanie pytań, jak również mieć wątpliwości. Stwierdził, że Prezes odpowiedział na pytania o karetki, ale radny czytał na stronie internetowej, że karetki kupione były na raty. Jeśli radny ma jakieś wątpliwości, to rolą Prezesa jest je rozwiązać, a nie wygłaszać komentarze i mówić o nastawieniu radnego, że „im jest gorzej, tym lepiej”. Radny cieszy się, że coś w szpitalu powstaje, ale ma prawo mieć wątpliwości, że akurat to w szpitalu powstaje, a nie coś innego. Zadawanie trudnych pytań nie oznacza prowadzenia kampanii wyborczej. Przypomniał, że poprzednik Prezesa Ogórka, który przez okres 1,5 roku sprawował tę funkcję, sprawował ją bezprawnie i właśnie dociekliwość radnego i zapewnianie władz Starostwa, że pan Kubis może pełnić tę funkcję, doprowadziło do tego, że zrezygnował z jej pełnienia. Radny powiedział, że ma prawo zadawać pytania Prezesowi, a Prezes ma obowiązek odpowiadać bez komentarzy. „Taka jest podrzędność między radnym, który jest częścią organu stanowiącego i Prezesa spółki, gdzie organem założycielskim tej spółki jest Powiat Ostródzki.”

Radny Cezary Pec stwierdził, że korzystając z obecności Prezesa mimo, że uchwała w tym temacie będzie rozpatrywana w późniejszym punkcie porządku obrad, chciałby zapytać o inwestycję dotyczącą oddziału zakaźnego. W związku z tym, że nasz oddział zakaźny będzie obsługiwał nie tylko mieszkańców naszego powiatu, ale również okoliczne powiaty z terenu województwa, ta nasza inwestycja powinna być dofinansowana również przez Urząd Marszałkowski, który powinien zadbać o ten oddział będący w randze prawie wojewódzkiego. Zapytał, czy były podjęte jakieś działania w celu uzyskania dofinansowania z tego źródła, tym bardziej, że wartość całego przedsięwzięcia będzie dofinansowana tylko w 50%. Drugie 50% mają to być środki własne spółki w wysokości 3 864 000 zł, z kolei obligacje mają być na kwotę 2 mln zł, więc brakuje 1 864 000 zł tego udziału własnego. Radny zapytał, w jaki sposób ten udział własny będzie pokryty, czy będzie to kredyt, czy spółka dysponuje taką gotówką. Może warto pokusić się, aby ten udział własny sfinansowany był w jakiś sposób przez Urząd Marszałkowski.

Prezes Sławomir Ogórek odpowiedział radnemu Fijasowi, że kolejny raz się myli i kolejny raz nie zna prawa, ponieważ Prezes nie ma żadnego obowiązku w stosunku do radnego odpowiadać grzecznie na jego pytania, zwłaszcza, że pytania są insynuacyjne. Radny powinien wiedzieć, jako były wicestarosta, że prezes spółki akcyjnej nie podlega radnemu żadnemu, podlega swoim władzom spółki, czyli: radzie nadzorczej, a przede wszystkim Walnemu Zgromadzeniu. Walnym Zgromadzeniem, to w przypadku spółki szpitala, jest Zarządu Powiatu w Ostródzie z przewodniczącym zarządu panem Starostą. To, że Prezes odpowiada na pytania, wynika z oczywistej sprawy, ponieważ chce mówić o szpitalu, w którym został zatrudniony, jak najlepiej, do tego zobligował go organ założycielski w osobach Zarządu Powiatu, który jest zwierzchny w stosunku do niego. Stwierdził, że będzie radnemu odpowiadał

grzecznie na każde pytanie pod warunkiem, że radny będzie grzecznie pytania zadawał, a nie insynuował. Odpowiadając na pytanie dotyczące oddziału zakaźnego, powiedział, że ostatnie dwa lata trwała walka o utrzymanie oddziału zakaźnego w Ostródzie, bo opinia organu założycielskiego szpitali wojewódzkich, czyli Urzędu Marszałkowskiego, była: „zamknąć ten oddział”, ponieważ oddział zakaźny ma być w Olsztynie. Ani Wojewoda, ani Marszałek nie dał pieniędzy na budowę szpitala zakaźnego w Olsztynie, bo cały czas twierdzono, że właściwym miejscem dla oddziału zakaźnego jest Szpital Pulmonologiczny przy ul. Jagiellońskiej w Olsztynie. Dzięki determinacji spółki, Starosty i jeszcze paru osób, udało się zdobyć środki z funduszu unijnego. Od Marszałka pieniędzy byśmy nie dostali, bo Marszałek nie dał pieniędzy na własny szpital, więc na pewno nie dałby środków na obcy szpital. Całość wkładu własnego w wysokości 3 860 000 zł będzie z obligacji, tylko część tych obligacji będzie poręczana, jako hipoteka, a część poręczona była wcześniej, jako poręczenie Rady Powiatu. Wkład własny do zadania, jakim jest budowa oddziału zakaźnego, pochodzi z obligacji, które stanowią wkład własny do programu unijnego. W tym roku wynik finansowy spółki będzie w granicach zera, a może „na lekkim plusie”, ze względu na inwestycje, które są robione i obciążenia z tym związane, czyli obsługa obligacji, konieczność amortyzacji tych nowych obiektów, np. amortyzacja obiektu oddziału zakaźnego wzrośnie o kilkaset tysięcy złotych w skali roku, centralna sterylizacja podobnie. Prezes powiedział, że wziął sobie do serca sugestię radnego Wawrzyńskiego, aby nie robić dużych zysków i odprowadzać od tego podatku. To było robione po to, aby móc wystartować z tymi zadaniami. Prezes stwierdził, że będzie pilnował, aby zyski w spółce były na poziomie bezpiecznym, ale niezbyt dużym.

Radny Andrzej Waszczyszyn stwierdził, że ten oddział zakaźny jest bardzo potrzebny, zwłaszcza na naszym terenie, ponieważ ten rejon objęty jest pandemią, jeśli chodzi o boreliozę, która jest przenoszona przez kleszcze. Jest zagrożenie pokleszczowego zapalenia mózgu, które zbliża się do nas od wschodu. Jest jeszcze wiele innych chorób, których leczenie odbywa się na oddziale zakaźnym.

Starosta Włodzimierz Brodiuk stwierdził, że ciężko było pozyskać te pieniądze na oddział zakaźny, ale on są i można być z tego dumnym, że oddział zakaźny o takim standardzie będzie w Ostródzie. Podziękował Prezesowi Sławomirowi Ogórkowi, członkowi Zarządu PZOZ Krzysztofowi Sawickiemu, kadrze lekarskiej i całemu personelowi za konsekwencję, spokój, za to co do tej pory nie było możliwe. Starosta złożył wniosek o zamknięcie dyskusji w tym punkcie.

Przewodniczący zarządził głosowanie w sprawie wniosku o zamknięcie dyskusji w tym punkcie.

W głosowaniu wzięło udział 16 radnych.

Rada, 13 głosami „za”, przy 3 głosach „wstrzymujących się”, wyraziła zgodę na zamknięcie dyskusji w tym temacie.

Przewodniczący ogłosił 10 minut przerwy w obradach, do godz. 14.20.

Po przerwie Przewodniczący wznowił obrady i zapytał, czy są pytania do Prezesa Sławomira Ogórka dotyczące punktu 9 porządku obrad, tj. podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie hipoteki, ponieważ Prezes wspominał, że

jest posiedzenie rady nadzorczej i nie będzie mógł być obecny podczas realizacji tego punktu.

Pytań nie zgłoszono.

Kolejnym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Powiatu Ostródzkiego

Radna Wanda Łaszkowska zgłosiła wniosek o nieodczytywanie przez Przewodniczącego treści podejmowanych w dniu dzisiejszym uchwał.

Przewodniczący zarządził głosowanie w sprawie wniosku radnej.

W głosowaniu wzięło udział 20 radnych.

Rada, 19 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”, opowiedziała za wnioskiem radnej Wandy Łaszkowskiej.

Sekretarz Powiatu Tomasz Kowalewski poinformował, że zmiana w Statucie Powiatu Ostródzkiego wynika z konieczności uaktualnienia załącznika pn. „Wykaz Jednostek organizacyjnych Powiatu Ostródzkiego”, w związku z rozwiązaniem z dniem 31 sierpnia 2010r. Zespołu Szkół Zawodowych w Dobrocinie i likwidacją szkół wchodzących w jego skład.

W związku z brakiem głosów w dyskusji, Przewodniczący przedstawił projekt uchwały.

Podczas głosowania na sali obecnych było 20 radnych.

Uchwała Nr XLV/202/2010 w sprawie zmiany Statutu Powiatu Ostródzkiego, została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Czwartym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały określającej zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej, na realizację których w 2010 roku przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Tomasz Podsiadło poinformował, że z uwagi na niskie środki finansowe przeznaczone dla naszego powiatu, na realizację zadań z zakresu rehabilitacji osób niepełnosprawnych, po zasięgnięciu opinii Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych, proponuje się przesunięcie części środków w wysokości 27 754 zł z pkt. 11, na realizację wniosków o dofinansowanie do sprzętu rehabilitacyjnego, przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych (pkt.13). Pomimo oczekujących na realizację wniosków o dofinansowanie do turnusów rehabilitacyjnych, uznano, że w sytuacji znacznego niedoboru środków finansowych najpilniejszym zadaniem jest udzielenie wsparcia w zakupie przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych. Kwota do przesunięcia pochodzi z rezygnacji z już przyznanych dofinansowań do turnusów rehabilitacyjnych.

Przewodniczący otworzył dyskusję w tym temacie.

Radny Cezary Wawrzyński stwierdził, że załącznik do uchwały dotyczy roku 2009.

Dyrektor Tomasz Podsiadło wyjaśnił, że jest to tylko pomyłka pisarska, ponieważ kwoty w załączniku są prawidłowe.

Przewodniczący prosił radnych o dokonanie poprawki i w związku z brakiem zgłoszeń, przedstawił projekt uchwały.

Podczas głosowania na sali obecnych było 21 radnych.

Uchwała Nr XLV/203/2010 w sprawie zmiany uchwały określającej zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej, na realizację których w 2010 roku przeznacza się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Następnym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2010 rok.

Skarbnik Powiatu Bożena Szewczyk powiedziała, że na posiedzeniach komisji przedsesyjnych uprzedzała, że oczekują na zatwierdzenie Zarządu Powiatu wnioski dotyczące zmian w budżecie. W dniu dzisiejszym przed sesją Zarząd zatwierdził następujące zmiany:

1/ korekta inwestycji:

- zwiększenie na wykonanie koncepcji dotyczącej dokumentacji technicznej na przebudowę ulicy Czarnieckiego w Ostródzie – 13 500 zł,
  - zwiększenie na dokumentację dotyczącą przebudowy drogi Liksajny – Tarda – Ruś w miejscowości Liksajny, na wniosek radnego Brzozowskiego – 61 694 zł,
  - zmniejszenie przebudowy drogi Liksajny – Tarda – Ruś w miejscowości Winiec – 55 194 zł,
  - zmniejszenie budowy chodnika przy ul. Przemysłowej w Miłakowie – 20 000 zł,
- 2/ przesunięcia pomiędzy rozdziałami i paragrafami w następujących jednostkach: Starostwo – 14 500 zł, PINB – 500 zł, SOSW w Miłakowie – 2 048 zł, ZDP – 75 194 zł, ZSZ im. Staszica – 3 300 zł, Powiatowy Urząd Pracy – 1 857 zł, doksztalcanie nauczycieli ze starostwa 690 zł, do ZS w Saminie – 440 zł, ZSZ im. Staszica – 250 zł.

Radna Wanda Łaskowska, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Gospodarki poinformowała, że na wspólnym posiedzeniu z Komisją Rolnictwa, Środowiska i Geodezji, projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

Radny Ryszard Bogucki, Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia, poinformował, że na wspólnym posiedzeniu z Komisją Oświaty, Kultury i Sportu, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

W związku z brakiem głosów w dyskusji, Przewodniczący przedstawił projekt uchwały.

W głosowaniu wzięło udział 19 radnych.

Uchwała Nr XLV/204/2010 w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2010 rok, została podjęta 18 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” i stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Kolejnym punktem porządku obrad była likwidacja Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Ostródzie, w tym podjęcie uchwały.

Radna Wanda Łaszkowska, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Gospodarki poinformowała, że na wspólnym posiedzeniu z Komisją Rolnictwa, Środowiska i Geodezji, projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

Radny Ryszard Bogucki, Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia, poinformował, że na wspólnym posiedzeniu z Komisją Oświaty, Kultury i Sportu, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

W związku z brakiem głosów w dyskusji, Przewodniczący przedstawił projekt uchwały.

W głosowaniu wzięło udział 20 radnych.

Uchwała Nr XLV/205/2010 w sprawie likwidacji Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Ostródzie, została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Podjęcie uchwały w sprawie trybu pracy nad projektem uchwały budżetowej było kolejnym punktem porządku obrad.

Przewodniczący przedstawił wniosek radnego Cezarego Wawrzyńskiego, który na posiedzeniu komisji przedsesyjnej proponował, aby w projekcie uchwały w § 4 wyrazy „Komisja Budżetu i Gospodarki” zastąpić wyrazami „komisja właściwa do spraw budżetu”.

Podczas głosowania na sali obecnych było 21 radnych.

Rada jednogłośnie opowiedziała się za wnioskiem radnego.

Radna Wanda Łaszkowska, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Gospodarki poinformowała, że na wspólnym posiedzeniu z Komisją Rolnictwa, Środowiska i Geodezji, projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

Radny Ryszard Bogucki, Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia, poinformował, że na wspólnym posiedzeniu z Komisją Oświaty, Kultury i Sportu, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

W związku z brakiem głosów w dyskusji, Przewodniczący przedstawił projekt uchwały.

Podczas głosowania na sali obecnych było 20 radnych.

Uchwała Nr XLV/206/2010 w sprawie trybu pracy nad projektem uchwały budżetowej, została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Następnym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie Regulaminu konsultacji społecznych z radą działalności pożytku publicznego lub organizacjami pozarządowymi i podmiotami wymienionymi w art.3 ust.3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Radna Wanda Łaskowska, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Gospodarki poinformowała, że na wspólnym posiedzeniu z Komisją Rolnictwa, Środowiska i Geodezji, projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

Radny Ryszard Bogucki, Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia, poinformował, że na wspólnym posiedzeniu z Komisją Oświaty, Kultury i Sportu, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

W związku z brakiem głosów w dyskusji, Przewodniczący przedstawił projekt uchwały.

Podczas głosowania na sali obecnych było 20 radnych.

Uchwała Nr XLV/207/2010 w sprawie Regulaminu konsultacji społecznych z radą działalności pożytku publicznego lub organizacjami pozarządowymi i podmiotami wymienionymi w art.3 ust.3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowieni hipoteki było następnym punktem porządku obrad.

Radna Wanda Łaskowska, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Gospodarki poinformowała, że na wspólnym posiedzeniu z Komisją Rolnictwa, Środowiska i Geodezji, projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

Radny Ryszard Bogucki, Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia, poinformował, że na wspólnym posiedzeniu z Komisją Oświaty, Kultury i Sportu, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Przewodniczący otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Cezary Wawrzyński stwierdził, że czekał do tego momentu, aż dostarczone będą radnym materiały, na podstawie których będzie można podjąć decyzję. Radny do dnia dzisiejszego nie otrzymał nic na piśmie, natomiast w dniu dzisiejszym radni byli świadkami kolejnych opowieści, czasem może prawdziwych, czasem nie, jednak były to opowieści. Potwierdził słowa radnego Fijasa, że po to się ma mandat radnego, aby zadawać takie, a nie inne pytania, chociaż zdaniem radnej Łaskowskiej radni czepiają się i przez to są śmieszni. Każdy dyrektor mówi o swojej działalności, że jest świetnie. Po to było pytanie o ilość kontroli w spółce, bo podczas pełnienia funkcji prezesa przez panią Bilińską było 16 kontroli, których opinie popierały rzetelność tej pracy, co nie znaczy, że pan Ogórek mówi nieprawdę. Jednak radny uważa, że rzetelność funkcjonowania spółki poparta kontrolami ma inny ciężar gatunkowy. Radny prosił Radę o konsekwencję, ponieważ w roku 2006 i

2007 miał być wybudowany blok operacyjny i wtedy był atak przy wniosku o ustanowienie hipoteki na wzięcie kredytu. Do końca 2007 roku byłby wybudowany nowoczesny blok operacyjny, który już leczyłby dziesiątki, jeżeli nie setki ostródzian, byłby w samospłacie już dawno. Starosta wybrał rozwiązanie, a radni wyrazili zgodę, dializy, a teraz oddział zakaźny. Cały czas była mowa, że nie ma sprawozdań finansowych, przepływów finansowych, biznesplanu. Nie ma tych dokumentów do dzisiaj, a za chwilę radni mają głosować nad ustanowieniem hipoteki na kilka milionów. Dzisiaj radni usłyszeli, że będą jakieś budowy i że rada nadzorcza przygotuje jakiś projekt inwestycji na 5 lat. Na dzień dzisiejszy mamy informacje gazetowe, że będzie termomodernizacja, że będzie budowany oddział zakaźny. Teraz jest propozycja poręczenia i ustanowienia hipoteki na oddział zakaźny, za chwilę trzeba będzie budować blok operacyjny. Prosił radnych o chwilę refleksji, bo to dopiero dzisiaj „my nie mamy niczego”. Powiedział, że chciałby się ustosunkować do tych planów, mieć biznesplan i żeby to z inżynierii finansowej wynikało, że rzeczywiście szpital będzie w stanie spłacić to zadłużenie. Taki sam sukces, jak zero zdializowanych ostródzian, może być w przypadku tego oddziału zakaźnego. Radny prosił o przedstawienie dokumentów, z których mógłby się dowiedzieć, jaki będzie kontrakt, albo jaki kontrakt spółka przewiduje po zakończeniu inwestycji. Chciałby wiedzieć, jaka będzie amortyzacja, a więc jaki wynik finansowy. Obecnie nie ma do czego się odnieść. Starosta otrzymał „na tacy” przekształconą, oddłużoną spółkę, za chwilę okaże się, że następcy będą musieli robić kolejne oddłużenie, a jeszcze wybudować nowoczesny blok operacyjny. Radny stwierdził, że chce wiedzieć i widzieć, czy to się „samospłaci”, zbilansuje, bo wyniku finansowego dodatniego już za chwilę nie będzie, a więc żaden bank nie uzna, że jest zdolność kredytowa. Za chwilę będzie tak, że trzeba się z tym problemem „zderzyć”. Trzy lata temu, kiedy był plan, kiedy były przepływy, koalicja nie chciała niczego słuchać, ani czytać. Natomiast radny chce przeczytać, bo chce sprawdzić, jaki będzie np. koszt wyżywienia, ponieważ dowiaduje się, że jest likwidowana kuchnia, tak jak poprzednicy zlikwidowali pralnię. W związku z tym, będzie jakiś dodatkowy koszt, ale to musi być rozpisane. Starosta bagatelizuje dializy, bo to jakaś spółka prywatna, ale zdjęcia na stronie internetowej przedstawiające otwarcie budynku mówią co innego. Radny powtórzył, że nie zadaje żadnych pytań, tylko prosi o przedstawienie na piśmie jakiejś inżynierii finansowej.

Starosta Włodzimierz Brodiuk stwierdził, że Prezes był zaproszony po to, aby przedstawił informację oraz po to, aby radni mogli zadawać pytania i usłyszeć odpowiedzi Prezesa. Wychodząc z sali upewniał się, czy są pytania. Starosta stwierdził, że w wypowiedzi radnego jest wiele nienawiści i niechęci do drugiego człowieka, cztery lata nienawiści. Poniża się człowieka, który wypracowuje sukcesy dla wszystkich, a przede wszystkim dla pacjenta, który leczy się w doskonałych warunkach.

Radna Ewa Michałowska powiedziała, że każdy widzi, jak ta dyskusja wygląda. Jednak radna nie może się zgodzić z tym, że radny Wawrzyński nie ma zupełnie racji w tym co mówi. Ruszają inwestycje, będzie dużo kredytów zaciągniętych przez spółkę i trzeba się liczyć z tym, że w pewnym momencie spółka nie będzie w stanie spłacać tych kredytów. Wiadomo jak jest w służbie zdrowia, czy będą zawsze takie kontrakty, jakie się zakłada i może się zdarzyć, że te kredyty trzeba będzie za spółkę spłacać. Po to są radni, żeby takie pytania zadawać. To są pytania nie do Prezesa, ale do Zarządu Powiatu, że trzeba taka ewentualność wziąć pod uwagę. W związku z



tym, że te duże inwestycje mogą się rykoszetem odbić na budżecie powiatu, taka symulacja mogłaby być przedstawiona radnym: jaka będzie obsługa kredytu, ile rocznie środków finansowych spółka będzie musiała przekazać, bo w końcu te obligacje ktoś kupi, a z odsetkami trzeba będzie oddać. Przede wszystkim trzeba spokojnie rozmawiać, a nie robić jakieś osobiste wycieczki.

W związku z brakiem zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję w tym temacie i przedstawił projekt uchwały.

Podczas głosowania na sali obecnych było 20 radnych.

Uchwała Nr XLV/208/2010 w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie hipoteki, została podjęta 12 głosami „za”, przy 8 głosach „wstrzymujących się” i stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Kolejnym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na obniżenie bonifikaty od ceny nieruchomości położonej w Ostródzie przy ul. Jana III Sobieskiego.

Radna Wanda Łaszkowska, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Gospodarki poinformowała, że na wspólnym posiedzeniu z Komisją Rolnictwa, Środowiska i Geodezji, projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

Radny Ryszard Bogucki, Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia, poinformował, że na wspólnym posiedzeniu z Komisją Oświaty, Kultury i Sportu, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Przewodniczący otworzył dyskusję w tym temacie.

Radny Cezary Wawrzyński zapytał, czy odbył się już przetarg, ponieważ w uzasadnieniu jest napisane, że „cena sprzedaży została określona na kwotę 500 000 zł”. Skoro nie, to powinno być „cena wywoławcza”. Cena sprzedaży wyjdzie po przetargu. Stwierdził, że dziwi się, dlaczego przy obniżeniu bonifikaty do 1%, cena wywoławcza wyniesie 495 000 zł, ona dalej powinna wynosić 500 000 zł, bo taka jest wartość, a po uzyskanej cenie sprzedaży w wyniku przetargu, wyliczy się od tego 1%. Jest to na terenie Agencji Mienia Wojskowego, a radny dowiedział się, że nawet nie rozpoczęto procedury sądowania Agencji, czy można, czy będzie zwrot bonifikaty wcześniej zastosowanej, czy nie. W 2003 roku te koszary przez poprzedników zostały „załatwione”, a w 2013 roku można byłoby całość sprzedać z pożytkiem za wiele milionów i od zera funkcjonalną siedzibę starostwa gdzieś wybudować. Zapytał, czy z Agencją Mienia Wojskowego prowadzono jakąś korespondencję, bo radny ma wątpliwości i uważa, że teren taki newralgiczny dla miasta powinien być załatwiony całościowo, a nie dzielony i sprzedawany teraz.

Starosta Włodzimierz Brodiuk poinformował, że z naczelnikiem Butkiewiczem był u dyrektora Agencji Mienia Wojskowego, gdzie na ten temat odbyła się rozmowa. Jeśli chodzi o sprzedaż budynków na terenie byłych koszar, to w projekcie budżetu w 2006 roku była zapisana sprzedaż garaży za kwotę 600 000 zł.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Józef Butkiewicz odpowiedział, że art.68 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami mówi: „ustaloną, zgodnie z art.67 cenę nieruchomości lub jej części wpisanej do rejestru zabytków, obniża się o 50%. Właściwy organ może za zgodą odpowiednio wojewody albo rady lub sejmiku, podwyższyć lub obniżyć tę bonifikatę”. Cena w I przetargu nie może być niższa niż wartość ustalona przez biegłego. Te 500 000 zł jest przymiarką, bo uchwały o sprzedaży jeszcze nie ma. Jeśli nie będzie uchwały Rady, to cenę ustaloną automatycznie obniża się o 50%. Natomiast, jeśli Rada wyrazi zgodę i ta bonifikata będzie wynosiła 1%, to cena wywoławcza wyniesie 495 000 zł. Jeśli chodzi o zwrot bonifikaty, to powiat nabył nieruchomości od Agencji Mienia Wojskowego z bonifikatą. Podczas spotkania, dyrektor Agencji Mienia Wojskowego pan Kazimierz Jasiński powiedział, że według niego zwrot bonifikaty wynosi ok. 30 000 zł. Jeżeli, zdaniem powiatu powinna być ona niższa, wówczas możemy wystąpić do sądu.

Radny Cezary Pec zapytał, czy bonifikata jest udzielana w stosunku do ceny wywoławczej, czy do ceny wylicytowanej. Zdaniem radnego, gdyby nieruchomość została sprzedana za więcej niż 500 000 zł, to 1% bonifikaty od tej kwoty wynosi więcej niż 5 000 zł.

Naczelnik Józef Butkiewicz odpowiedział, że art.67 ustawy o gospodarce nieruchomościami mówi, że cenę nieruchomości ustala się na podstawie jej wartości. Przy sprzedaży nieruchomości w drodze przetargu stosuje się następującą zasadę ustalania ceny: cenę wywoławczą w I przetargu ustala się nie niższą niż wartość nieruchomości. W związku z powyższym, ta bonifikata jest do ceny wywoławczej, bo artykuł 67 mówi o cenie do sprzedaży, a nie osiągniętej w wyniku sprzedaży.

W związku z brakiem zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję w tym temacie i przedstawił projekt uchwały.

W głosowaniu wzięło udział 19 radnych.

Uchwała Nr XLV/209/2010 w sprawie wyrażenia zgody na obniżenie bonifikaty od ceny nieruchomości położonej w Ostródzie przy ul. Jana III Sobieskiego, została podjęta 18 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” i stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Następnym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości Powiatu Ostródzkiego.

Radna Wanda Łaszkowska, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Gospodarki poinformowała, że na wspólnym posiedzeniu z Komisją Rolnictwa, Środowiska i Geodezji, projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

Radny Ryszard Bogucki, Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia, poinformował, że na wspólnym posiedzeniu z Komisją Oświaty, Kultury i Sportu, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

W związku z brakiem głosów w dyskusji, Przewodniczący przedstawił projekt uchwały.

W głosowaniu wzięło udział 20 radnych.

Uchwała Nr XLV/210/2010 w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości Powiatu Ostródzkiego, została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Kolejnym punktem porządku obrad było sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu w okresie między sesjami i z realizacji uchwał Rady. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Przewodniczący otworzył dyskusję w tym temacie.

Radna Ewa Michałowska stwierdziła, że ze sprawozdania wynika, iż zarząd zapoznał się z opinią Powiatowej Społecznej Rady ds Osób Niepełnosprawnych w Ostródzie popierającą wniosek Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Oddział Okręgowy w Morągu o przekazanie w użytkowanie lub sprzedaż po cenach niekomercyjnych nieruchomości zabudowanej położonej w Morągu przy ul. Szkolnej 4. Natomiast z dalszego punktu sprawozdania wynika, że pawilon został przeznaczony do sprzedaży. Radna zapytała, czy pomysł na pomieszczenie dla TPD, o którym mówił Starosta na jednej z poprzednich sesji, ma związek ze zmianą planu zagospodarowania a następnie sprzedażą działek przy Domu Dziecka w Morągu. Powiedział, że może na terenie całego powiatu są działki, które można sprzedać, aby pomóc TPD, a nie tylko na terenie gminy Morąg.

Radna Elżbieta Głowacka-Kutarba zapytała, jak się zakończyło spotkanie z kierownictwem Wielofunkcyjnej Placówki Dom dla Dzieci i Młodzieży „Promyk” w Morągu 25 sierpnia br. w sprawie umowy użyczenia nieruchomości, czy została podpisana ta umowa, a jeśli nie, to dlaczego.

Radny Cezary Pec Zapytał, czy w związku z przesunięciem środków z zadania pn. „Budowa zewnętrznych klatek schodowych ewakuacyjnych przy budynkach D1, D2 i D3 internatu przy ZSZ im. Petöfi w Ostródzie” na zadanie pn. „Adaptacja strychu na sale dydaktyczne w budynku ZSR w Ostródzie”, zadanie dotyczące budowy klatek schodowych będzie kontynuowane, czy już nie.

Naczelnik Józef Butkiewicz odpowiedział, że na posiedzeniu Zarządu Powiatu ustalono jeszcze raz spotkać się ze Stowarzyszeniem, tym razem w siedzibie Domu dla Dzieci i Młodzieży „Promyk” i po tym spotkaniu umowa zostanie podpisana.

Naczelnik Wydziału Techniczno-Inwestycyjnego Tomasz Karbowski odpowiedział, że na dzień dzisiejszy nie ma konieczności budowania zewnętrznych klatek schodowych przy internacie Zespołu Szkół Zawodowych im. Petöfi. Zostało znalezione korzystniejsze rozwiązanie, które obecnie opracowuje Straż Pożarna, czyli wchodzi w grę przegrody antydymowe. Będzie to korzystniejsze i tańsze rozwiązanie.

Starosta Włodzimierz Brodiuk stwierdził, że radna Michałowska właściwie odpowiedziała już sobie na pytanie. Zapytał, czy ma przedstawić całą korespondencję z Burmistrzem Morąga, ponieważ decyzja zarządu jest jedna: temat tych działek idzie w kierunku, o którym była mowa na ostatniej sesji. Powiedział, że nie chce czytać pism obrażających zarząd, zresztą radna zna treść tych pism.

Następnie Starosta przedstawił: treść wniosku Zarządu Powiatu o zmianę miejscowego planu zagospodarowania dotyczącego nieruchomości przy Domu Dziecka w Morągu, odpowiedź Burmistrza na wniosek Zarządu oraz pismo Zarządu Powiatu skierowane do Burmistrza Morąga.

Radna Elżbieta Głowacka-Kutarba powiedziała, że nie zauważyła w tych pismach, aby Burmistrz Morąga obraził Zarząd. Stwierdziła, że sala gimnastyczna w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Morągu w 2006 roku był już wybudowana i nie jest to zasługą radnych tej kadencji. Chwała radnym poprzedniej kadencji, że ta inwestycja została zrealizowana, bo w tej kadencji nie byłoby możliwe, aby Morąg pozyskał salę gimnastyczną. Jeśli chodzi o Aleję Wojska Polskiego, to zasługą tego Zarządu jest tylko odbiór i przecięcie wstęgi, bo inwestycja była wykonana już wcześniej. Droga Sambród – Morąg, to inwestycja na terenie Gminy Małdyty, a nie Gminy Morąg, natomiast inwestycja drogowa Zawroty – Szelaąg odbywa się na terenie Gminy Łukta. Nieprawdą jest, że na Gminę Morąg zostało przeznaczone 40% inwestycyjnych środków finansowych. Powiedziała, że nie powinno się jakiegokolwiek inwestycji w Gminie Morąg uzależniać od sprzedaży działki znajdującej się przy Domu Dziecka w Morągu, czego nie można powiedzieć o wprowadzeniu do budżetu dokumentacji na inwestycję drogową w Gminie Miłomłyn, tutaj się pieniądze znalazły.

Starosta Włodzimierz Brodiuk powiedział, że radna wprowadza opinię publiczną w błąd, ponieważ Starosta mówił o części dotyczącej Morąga. Powiedział, że wyobraża sobie, aby powiat decydował o inwestycjach gminnych, natomiast Burmistrz poddaje w wątpliwość słuszność zakresu adaptacji budynku na siedzibę Starostwa.

Radna Ewa Michałowska powiedziała, że rzadko się zdarza, żeby relacja z sesji docierała do Morąga, więc nie można mówić, że radny zadając pytanie, robi sobie kampanię wyborczą. Nikt się nie domagał przedstawienia przez Starostę tej całej korespondencji. Radna nie uważa także, aby Burmistrz obraził Starostę, ponieważ z pisma Zarządu wynikało, iż możliwość sfinansowania ulicy Bema oraz przekazanie pawilonu, zależało od zmiany planu zagospodarowania, co umożliwi sprzedaż działek przy Domu Dziecka w Morągu. Budynek pawilonu jest obecnie do sprzedaży, a czy działki będą kiedyś sprzedane jest znakiem zapytania.

Starosta Włodzimierz Brodiuk przypomniał, że właścicielem tych działek jest powiat, a nie gmina Morąg.

Radna Irena Jara stwierdziła, że radni z opozycji w poprzedniej kadencji byli bardzo przeciwni udzieleniu pomocy gminie Morąg w wysokości 40 000 zł oraz udzieleniu poręczenia kredytu szpitalowi, a teraz bardzo bronią tego Morąga.

Radny Stanisław Brzozowski powiedział, że rząd niedawno ustalił liczbę wychowanków w domach dziecka w ilości 14 osób. Więc w przyszłym budżecie trzeba zwrócić uwagę, że mienie powiatowe nieprzydatne dla domów dziecka, musi być sprzedane. Na jakie cele ma być przeznaczone, to radni ustalą. Domy dziecka przeznaczone są docelowo do likwidacji, takie są założenia rządu, ponieważ polityka idzie w kierunku rodzin zastępczych. Jeśli chodzi o wprowadzenie dokumentacji na drogę w gminie Miłomłyn, to radny przypomniał, że 3 lata temu na drogę w Wińcu

zabezpieczone w budżecie było 860 000 zł. Z różnych przyczyn po przetargu zostało zaoszczędzone 160 000 zł i z tych środków 60 000 zł zostało teraz przeznaczone na tę dokumentację, reszta pewnie została przeznaczona na gminę Morąg.

Radna Elżbieta Głowacka –Kutarba odpowiedziała, że z zadania dotyczącego przebudowy ulicy Bema w Morągu również zostało 200 000 zł oszczędności, które na pewno nie zostały przeznaczone na gminę Morąg.

Starosta Włodzimierz Brodiuk powiedział, że akurat środki zaoszczędzone z inwestycji przebudowa ulicy Bema poszły do Morąga na adaptację pomieszczeń Zarządu Dróg Powiatowych w Morągu. Zaoszczędzone środki z drogi w Wińcu zostały przeznaczone na dokumentację zadania, o którym mówił radny Brzozowski, natomiast część poszła na drogę w Ornowie, która groziła katastrofą budowlaną.

Naczelnik Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Jan Janiak powiedział, że jest pracownikiem Starostwa, ale również radnym Gminy Morąg. Prosił radnych, aby nie dzielili powiatu na Ostródę i Morąg, bo radni Rady Powiatu mają dbać o cały powiat. Takie licytowanie, że ta nieruchomości sprzedana zostanie w tym miejscu, a druga w innym, jest dla mieszkańców Morąga, którzy tego słuchają, nieprzyjemne. Prosił, żeby nie mieszać pomocy dzieciom, rodzinie, niepełnosprawnym z dyskusją o nieruchomościach. Powiat może pomóc swojej jednostce organizacyjnej w funkcjonowaniu, ale nie musi oddawać nieruchomości. Zwrócił się do radnych z Morąga i zapytał, czy mają pewność, że ten szczytny cel i te hasła będą realizowane w kierunku pomocy dziecku, a nie np. ten obiekt będzie przeznaczony na prywatną siedzibę, bo to są prywatne stowarzyszenia. Jaką radni mają pewność, że pomogli dzieciom, a nie prywatnym podmiotom na rynku gospodarczym.

Radny Bogusław Fijas stwierdził, że chyba po raz pierwszy na sesji urzędnik zabiera głos w tematach, które jego nie dotyczą, tylko w gminie Morąg, gdzie jest radnym ma prawo wypowiadać się w ten sposób, a nie oceniać radnych na sesji Rady Powiatu. Jest to samorząd powiatowy i takie wyliczanie ze strony Zarządu, jakie inwestycje zostały zrealizowane w poszczególnych okresach, jest prymitywne. W samorządzie nie może być podziału środków między siebie, jak np. odbyło się to na początku tej kadencji, gdzie 14 radnych podzieliło środki na drogi między siebie. To nie jest normalny mechanizm samorządowy, powinno się ustalać hierarchię potrzeb i w ten sposób realizować inwestycje. Przykładem jest sala gimnastyczna w Morągu, za którą dostało się radnym poprzedniej kadencji, gdzie 900 dzieci było bez praktycznie żadnej możliwości uprawiania sportu. Radny powiedział, że z dumą może pojechać do Morąga i pochwalić się, że brał udział w tym procesie decyzyjnym, chociaż nie ma czym się chwalić, bo to był obowiązek. Wylicza się środki na inwestycje w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Szymanowie, które w większości pochodzą z PFRON. Samorząd powiatowy polega na tym, że w ciągu całego roku może nic do danej gminy nie trafić. „Widzę, że tu po czterech latach to nawet niektórzy z państwa nawet alfabetu samorządowego powiatowego nie poznali, a co mówią o normalnych zdrowych mechanizmach samorządu.”

Radna Elżbieta Głowacka-Kutarba powiedziała, że słuchając pana Janiaka, odniosła wrażenie, że jest na sesji rady Miejskiej w Morągu. Stwierdziła, że jest przekonana, iż

działa w słusznej sprawie, w obronie dzieci, ponieważ Stowarzyszenie „Promyk” nie ma możliwości sprzedaży tych działek, które ma w użyczenie. Majątek jest nadal majątkiem powiatu.

Wicestarosta Zbigniew Połoniewicz prosił, żeby nie zmieniać faktów, ponieważ do sprzedaży proponowana jest tylko część olbrzymiego sadu, z którego tak naprawdę Dom dziecka nie korzysta. Nie proponuje się sprzedaży całego sadu, czy całej nieruchomości Domu Dziecka.

W związku z brakiem zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję w tym temacie.

Interpelacje, zapytania i wnioski radnych były kolejnym punktem porządku obrad.

Przewodniczący otworzył dyskusję w tym temacie.

Radny Grzegorz Socha poinformował, że na początku sesji obecny był pan Tadeusz Lubaszewski, który reprezentuje kilka wspólnot mieszkaniowych zlokalizowanych przy ul. Piastowskiej w Ostródzie i chciał zabrać głos w sprawie ruchu na odcinku ulica Piastowska – parking Kauflandu. Wspólnoty mają problem z ograniczeniem ruchu na tym odcinku. Występowały z wnioskami o zamknięcie wjazdu od strony ulicy Piastowskiej. Były dwie negatywne decyzje Starosty. Od pierwszej decyzji odwoływano się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Starosta stwierdził, że nie może inaczej i musi wydać negatywną decyzję, a winny jest Burmistrz, że taki ruch się odbywa i jeżeli droga będzie drogą wewnętrzną, to Burmistrz może o tym decydować. Radny stwierdził, że zobowiązał się do tego, iż Burmistrz na najbliższej sesji Rady Miejskiej w Ostródzie przedstawi taki projekt uchwały zmieniającej status tej drogi. Okazało się to na tym etapie niemożliwe, ponieważ droga ma status drogi gminnej publicznej i trzeba byłoby zmienić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który umożliwiłby zdjęcie statusu drogi publicznej. Procedura zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego potrwa 7-8 miesięcy i będzie to koszt ok. 20 000 zł. Pan Lubaszewski przychodząc na sesję, chciał zwrócić się do Starosty, bo to zależy od dobrej woli Starosty, ponieważ zmiana organizacji ruchu na drogach publicznych leży w wyłącznej jego kompetencji. Radny zapytał, jakie jest stanowisko Starosty i czy jest skłonny zmienić zdanie w tej sprawie, bo od strony formalnej jest to tylko i wyłącznie decyzja Starosty.

Starosta Włodzimierz Brodiuk odpowiedział radnemu Fijasowi, że sala gimnastyczna w Morągu była wybudowana wyłącznie za własne środki, z małym wkładem, czyli 15%, Totalizatora Sportowego. Koalicja Platformy Obywatelskiej, Samorządowego Porozumienia Gminy, Powiatu oraz Dobra Wspólnego, na początku kadencji powiedziała sobie, że będą realizowane te inwestycje, które będą dofinansowane ze środków zewnętrznych. Powiedział, że dzisiaj po tych 4 latach, dumny jest, że stoi na czele tej koalicji i że wszystkie inwestycje były realizowane nie z własnych środków, a przede wszystkim ze środków zewnętrznych. W odpowiedzi radnej Głowackiej-Kutarba Starosta powiedział, że po rozmowie w starostwie z panią Dyrektorem Domu Dziecka w Morągu i panią Prezes Stowarzyszenia, ustalono, iż Zarząd spotka się na terenie placówki na rozmowie. Pani Prezes sama przyznała rację, że te hektary są

nie uprawiane z tymi jabłkami, które zbiera się czasami na wiosnę, kiedy już dokładnie zgniją i wyraziła zgodę na dalszą rozmowę w tej sprawie. Jeśli chodzi o ulicę Piastowską, to Starosta prosił o udzielenie głosu pani Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych.

Przewodniczący udzielił głosu Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Małgorzacie Ostrowskiej, która poinformowała, że sprawa była poruszana na spotkaniu u Starosty. Wyjaśniane było mieszkańcom ulicy Piastowskiej, że to jest ulica gminna, w związku z czym zarządcą drogi jest Burmistrz, natomiast zarządzającym ruchem na wszystkich ulicach gminnych, miejskich, jest Starosta. W tym przypadku, nie można dokonać zmiany w organizacji ruchu, która uniemożliwiłaby dostęp do jakiejkolwiek posesji. Jeśli cokolwiek powinno być uregulowane, to tylko przez zarządcę drogi, czyli Burmistrza Miasta, bo to jest dojazd do danej posesji. Na tym spotkaniu było mówione, że trzeba wrócić do tego, w jaki sposób był umożliwiony dojazd posesji Kaufland. Wspomniała, że był wniosek o zamknięcie dojazdu i drugi wniosek dotyczący drogi jednokierunkowej. Ten odcinek drogi, to jest droga bez przejazdu, czyli droga tzw. ślepa. Nie można na takim odcinku wprowadzić ruchu jednokierunkowego, ponieważ nie można wprowadzić ruchu na posesję i nie wyprowadzić go z posesji. Na tym spotkaniu przedstawione było wspólnotom, że kwestia uregulowania zamknięcia dojazdu do Kauflandu, bądź nie, leży po stronie właściciela, zarządcy drogi, czyli Burmistrza.

Radny Grzegorz Socha stwierdził, że to jest próba zaciemniania i brak chęci rozwiązania tego problemu. Każdy wie, że to jest droga gminna, ale zmiana organizacji ruchu na drodze gminnej, która ma status drogi publicznej, leży w kompetencjach Starosty. Burmistrz nie może zmieniać organizacji ruchu samodzielnie, jeśli droga posiada status drogi publicznej. Powiedział, że wie co jest w tych kompetencjach, ale prosił o wyjaśnienie tego wspólnotom.

Radny Ryszard Bogucki powiedział, że gdyby plan zagospodarowania przestrzennego nie przewidywał tam możliwości wybudowania Kauflandu, nie byłoby tego problemu. W miastach, gdzie się planuje porządnie, gdzie są urbanieści, takie przedsiębiorstwa buduje się na obrzeżach miasta, a nie tam, gdzie jest osiedle. Powiedział, że miasto dopuściło do takiego planu zagospodarowania przestrzennego i dlatego teraz jest ten problem.

Radny Grzegorz Socha odpowiedział, że radny wykazał się tu całkowitym brakiem wiedzy jeśli chodzi o planowanie przestrzenne. Do 2008 roku nie było w planie i te działki nie miały wjazdu z krajowej ulicy Grunwaldzkiej. Działka budowlana musi mieć dojazd z drogi publicznej. Jedyne dojazdy były z ulicy Piastowskiej. Obecnie otworzyła się inna droga, ponieważ po dłuższym czasie walki z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych, wyrażono zgodę na zjazd i ta działka budowlana ma w tej chwili dojazd od ulicy Grunwaldzkiej, więc na dzień dzisiejszy możemy mówić o takim, czy innym ruchu na ulicy Piastowskiej. Nikt nie będzie ograniczał rozwoju miasta. Jak jest działka przeznaczona pod usługi, które mieszczą się w tej kategorii, mogą być realizowane.

Dyrektor Małgorzata Ostrowska powiedziała, że tu są cały czas dwie kwestie: organizacja ruchu i dojazd do działek. Zgody wjazdu na działkę nie daje Starosta, tylko Burmistrz i jeżeli jest jeszcze inny dojazd, to zlikwidować też może Burmistrz,

jako zarządca drogi. Kwestia dojazdu do posesji Kauflandu, to nie jest zamknięcie drogi, tylko zamknięcie wjazdu przez Burmistrza.

Radny Grzegorz Socha przyznał rację swojej przedmówczyni, ale stwierdził, że jeśli zostanie postawiony mur na końcu tej drogi, to też wymaga to zmiany organizacji ruchu na tym odcinku i postawienia znaku „droga ślepa”. Powiedział, że nie wnika w zasady i zgłasza problem, który zgłosiły wspólnoty mieszkaniowe.

Dyrektor Małgorzata Ostrowska stwierdziła, że w 2003 roku w projekcie jest już wyrysowany znak „droga bez przejazdu”. Na dzień dzisiejszy powinien ten znak stać, bo to nie jest droga przejazdowa, tylko dojazd do działki. Znaki ustawia zarządca drogi, czyli w tym wypadku Burmistrz. Poinformowała, że zwrócono się w tym roku do Urzędu Miejskiego o postawienie tego znaku.

Zdaniem Przewodniczącego Bogdana Purzyckiego, smutne jest to, że nadal mieszkańcy nie mają rozwiązania tego problemu. Proponował zorganizować jeszcze raz spotkanie w tej sprawie z udziałem wspólnot mieszkaniowych.

Radna Irena Jara poinformowała, że na posiedzeniach komisji przedsesyjnych czytany był list Burmistrza Bogatyni o pomoc tej gminie dotkniętej powodzią w tym roku. Powiedziała, że w dniu dzisiejszym 14 radnych ofiarowało swoją pomoc w łącznej wysokości 1 650 zł. Również pracownicy Starostwa Powiatowego, w tym Starosta i Wicestarosta, przeznaczili pieniądze na ten cel. Radna podziękowała radnym za tę pomoc i zwróciła się do Zarządu Powiatu o przeznaczenie środków z budżetu powiatu na pomoc tej gminie.

Starosta Włodzimierz Brodiuk powiedział, że z panią Skarbnik i Przewodniczącym Rady, byli w Gminie Szczucin, którą również dotknęła tegoroczna powódź. Na ten cel Rada przeznaczyła środki w wysokości 25 000 zł. Zapewnił, że na posiedzeniu Zarządu Powiatu temat pomocy Gminie Bogatynia będzie poruszony.

Radny Andrzej Waszczyszyn odpowiedział radnemu Wawrzyńskiemu, że oddział zakaźny w szpitalu w Ostródzie jest bardzo potrzebny. Zewnętrzne finansowanie budowy tego oddziału jest w 50%. Jeśli natomiast chodzi o stacje dializ, to ona jest też potrzebna, ale firma Fresenius budowała tę stację z własnych środków i to firma decyduje, kiedy otworzy tę stację. Nie zależy to od starostwa, ani od spółki. Powiedział, że jego syn znalazł się na oddziale zakaźnym, bo zachorował na bardzo niebezpieczną chorobę.

Radna Elżbieta Głowacka –Kutarba odniosła się do słów Starosty w sprawie umowy użyczenia nieruchomości Domu Dziecka w Morągu i powiedziała, że gdyby tak było, jak mówi Starosta, to ta umowa byłaby już podpisana. Radna słyszała, że były wątpliwości, iż ta nieruchomość nie została w tej umowie uwzględniona.

Radna Ewa Michałowska zwróciła się do Naczelnika Janiaka i stwierdziła, że ubolewa nad tym, iż jako radny Gminy Morąg, nigdy nie wstał i nie poparł radnej w słusznej sprawie.

Przewodniczący zapytał o programy, które składane są przez Starostwo, np.: „Zwiększenie zasobu geodezyjnego i kartograficznego powiatu ostródzkiego poprzez



budowę systemu umożliwiającego świadczenie e-usług publicznych”, „Utworzenie nowych i modernizacja istniejących pracowni informatycznych w trzech szkołach powiatu ostródzkiego”, „Modernizacja i doposażenie pracowni informatycznych w trzech szkołach ponadgimnazjalnych”, czy powiat został nagrodzony za projekt zrealizowany w SOSW w Szymanowie, czy powiat realizuje obecnie inne projekty.

Inspektor w Wydziale Rozwoju Lokalnego i Funduszy Pomocowych Dorota Szczurowska odpowiedziała, że pierwszy projekt złożony do Działania 7.2.1 „Usługi i aplikacje dla obywateli”, czyli „Zwiększenie zasobu geodezyjnego i kartograficznego powiatu ostródzkiego poprzez budowę systemu umożliwiającego świadczenie e-usług publicznych”, przeszedł już ocenę tematyczną, jest również po ocenie merytorycznej, po której nie było żadnych poprawek. Wartość tego projektu opiewa na kwotę 8,5 mln zł, dofinansowanie z RPO „Warmia i Mazury 2007-2013” ponad 7 mln, wkład własny ok. 1,5 mln zł. Jeżeli uda się nam uzyskać to dofinansowanie, to będziemy drugim powiatem w województwie po Powiecie Olsztyńskim, który będzie miał ucyfrowiony zasób geodezyjno-kartograficzny. Ta inwestycja będzie realizowana już w nowej siedzibie Starostwa, czyli w tzw. „koszarowcu”. Tam też w ramach tego projektu zostanie wykonane pełne okablowanie strukturalne, zostaną ucyfrowione wszystkie dokumenty geodezyjne, które są w posiadaniu naszych zasobów, wykonanie osnów szczegółowych, modernizacja wszystkich map geodezyjnych, wyposażenie serwerowni, archiwizacja zasobów. Realizacja zadania, to IV kwartał 2010r. do IV kwartału 2014r. W dniu jutrzejszym zostanie podpisana umowa na drugi już etap modernizacji pracowni informatycznych. Wartość dofinansowania z RPO wynosi 660 000 zł. Pierwszy projekt był dofinansowany w kwocie 850 000 zł, czyli łącznie do tych dwóch projektów jest ponad 1,5 mln zł dofinansowania. Uczestnikami tego projektu są trzy szkoły: Zespół Szkół Licealnych w Morażu, Zespół Szkół Rolniczych w Ostródzie i Zespół Szkół Zawodowych im. Petöfi w Ostródzie. Trzy szkoły zmodernizowane, 9 pracowni, utworzone 3 nowe i doposażone 4 pracownie. Projekt obszerny i podnosi jakość kształcenia na kierunku technik – informatyk. Jeśli chodzi o budowę pawilonu dydaktyczno-terapeutycznego w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Szymanowie, to obecnie pawilon jest na etapie realizacji budowy. Projekt został zgłoszony do ogólnopolskiego konkursu ogłoszonego przez PFRON. Nasz powiat uzyskał II miejsce w kategorii „Najlepszy projekt jednostki samorządu gminy i powiatu na rzecz osób niepełnosprawnych – Równe szanse – równy dostęp”. Otrzymaliśmy w tym konkursie nagrodę w wysokości 25 000 zł, która zostanie przeznaczona na realizację tego projektu. Obecnie od 1 września br. realizowany jest kolejny projekt z Kapitału Ludzkiego pn. „Podniesienie jakości szkolnictwa zawodowego”. Obejmuje on 9 placówek oświatowych. Wartość projektu wynosi 900 000 zł, dofinansowanie – ponad 800 000 zł. Objętych wsparciem zostanie ponad 700 uczniów.

Dyrektor Małgorzata Ostrowska powiedziała, że jeśli chodzi o środki unijne, to również projekt drogowy otrzymał dofinansowanie i jutro Starosta podpisuje umowę. Jest to zadanie pn. „Przebudowa drogi Drulity – Marzewo – Sambród – Małdyty”, dofinansowanie z programu przykanałowego RPO w wysokości ok. 8 mln zł, wartość zadania ponad 10 mln zł.

Starosta Włodzimierz Brodiuk stwierdził, że z wypowiedzi jego przedmówczyń wynika, ile pieniędzy z zewnątrz płynie do powiatu. Szczególnie te pieniądze widać

w szkołach, kiedy dostaje to młodzież, która to czuje wyjeżdżając za granicę na praktyki do Anglii, Szwecji, Norwegii, Hiszpanii, Włoch, na Litwę. Po prostu otworzyła się dla nich Europa. Jest to również dzięki pracownikom: Naczelnik Adzie Faraś-Bąk, Dorocie Szczurowskiej, Monice Matusiak, Piotrowi Szerszeniowi, Marcie Kopańko-Zalewskiej, Dyrektor ZDP Małgorzacie Ostrowskiej, Naczelnik Bożenie Janowicz, którym Starosta serdecznie podziękował. Za całą koordynację Starosta podziękował również Sekretarzowi Tomaszowi Kowalewskiemu, Wicestaroscie Zbigniewowi Połoniewiczowi oraz Skarbnik Bożenie Szewczyk i wszystkim pracownikom Starostwa. Powiedział, że duże pieniądze uzyskuje się ciężką pracą, nic nie ma za darmo. Nigdy nie buduje się hali sportowej za własne pieniądze, po to są środki zewnętrzne. Stwierdził, że nie wyremontował Sali w Morażu, ponieważ poszło 27 mln zł na drogi, Orlik został wybudowany najlepszy w województwie.

Radny Bogusław Fijas powiedział, że sukcesami należy się cieszyć, należy się chwalić, ale nie można wprowadzać w błąd, ponieważ okres III kadencji i II kadencji są okresami nieporównywalnymi, jeśli chodzi o możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych. Stwierdził, że na bieżąco śledzi autopromocję Starosty, ale prosi go o to, aby nie wprowadzał ludzi w błąd. Nie wolno porównywać programów, z których można było korzystać w poprzedniej kadencji do oferowanych programów w tej kadencji. Jeśli chodzi o salę gimnastyczną w Morażu, to była świadomość, że możliwość dofinansowania tego zadania teoretycznie mogła być w wysokości 30%, a praktycznie było 17%, bo było tak dużo wniosków złożonych o dofinansowanie. Stwierdził, że wcale nie żałuje decyzji dotyczącej budowy tej sali z tak niskim dofinansowaniem. Zapytał, czy Starosta podczas swojej kadencji wybudował salę gimnastyczną, nie boisko Orlik, bo to jest program rządowy. Powiedział, że może zapytać pracowników, czy w czasie poprzedniej kadencji siedzieli i nic nie robili, bo nie wierzy w to, aby pracownicy powiedzieli, że dopiero teraz pracują, jak Starostą został Włodzimierz Brodiuk. Na tę autopromocję wydaje się pieniądze z budżetu. Radny wspomniał, że radnych opozycyjnych traktuje się inaczej niż koalicyjnych, a przykładem tego są obchody rocznicy Bitwy pod Grunwaldem, kiedy radny nie otrzymał zaproszenia, jak również przepustki. Również na Dożynki Powiatowe w Turznicy radny nie otrzymał zaproszenia. Powiedział, że bardzo negatywnie ocenia takie podejście do tematu.

Starosta Włodzimierz Brodiuk powiedział, że jeśli chodzi o obchody rocznicy Bitwy pod Grunwaldem, to dopiero w piątek w godzinach południowych był sygnał, że można przyjechać do Marszałka po zaproszenia. Nie były rozwieszone, ponieważ było późno i wszystkie zaproszenia były w samochodzie u Starosty i miały być rozdane radnym. Zaproszenie dla radnego Fijasa Starosta dał radnemu Siwkowskiemu. Wcześniej zaproszeń nie było. Niemożliwe jest, aby radny nie otrzymał zaproszenia na Dożynki Powiatowe, ponieważ zaproszenia wysłane były wszystkim radnym. Radny Fijas był zaproszony również na mistrzostwa polski w piłce nożnej samorządowców, ale nie przyszedł, kiedy trzeba było wyjeżdżać. Dzięki temu, że w tej kadencji był jeden starosta i jeden zarząd, można mówić o sukcesach w jednostkach organizacyjnych, zwłaszcza oświatowych. Naczelnicy przychodzą na sesję, ponieważ mogą odpowiadać merytorycznie na zadawane pytania, w poprzedniej kadencji naczelnicy nie przychodzili i zarządy zmieniały się kilka razy.

Radny Stanisław Brzozowski zapytał, w jaki sposób zostanie odbudowany odcinek drogi między Wólką Majdańską a Majdanami, ponieważ obecnie trwają tam roboty drogowe i ten odcinek został całkowicie zniszczony.

Dyrektor Małgorzata Ostrowska odpowiedziała, że jest spisane porozumienie z firmą Strabag, która prowadzi roboty na tym odcinku. W ciągu naszych dróg będą zrobione obiekty mostowe nad nową drogą Nr 7, dlatego te odcinki są całkowicie zniszczone i zrobione są tzw. bajpasy, czyli objazdy. Na odcinku od nowego obiektu do obecnego przebiegu starej drogi Nr 7, będzie zrobiona nawierzchnia. W porozumieniu jest taki zapisane, że po inwentaryzacji zdjęciowej będzie ocena i firma będzie dokonywała naprawy.

Radna Irena Jara stwierdziła, że radny Fijas zarzucał Staroście, iż opisuje wszystko pięknie w gazecie, wykorzystując pieniądze z budżetu, a dlaczego nie pamięta, jak jego kolega Mariusz Kłokocki tak pięknie pisał o szpitalu za pieniądze pacjentów, oczywiście podczas kadencji poprzedniego dyrektora szpitala.

Radny Cezary Pec zapytał, czy radna Jara pamięta, że w tej kadencji był przez szpital wydany film, też za pieniądze pacjentów. Powiedział, że to nie są pieniądze pacjentów, tylko spółki.

W związku z brakiem zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję w tym temacie.

Ostatnim punktem porządku obrad były sprawy różne.

Głosów w dyskusji nie było.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący zamknął XLV sesję Rady Powiatu w Ostródzie III kadencji.

Przewodniczący Rady Powiatu  
Bogdan Purzycki